

Kraków, 25 lipca 2022 r.

Dr hab. Piotr Mostowik, prof. uczelni
Uniwersytet Jagielloński

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

autorstwa mgr PAULINY MOINET

pt. Sytuacja prawna dziecka w przysposobieniu międzynarodowym,

Warszawa 2022, ss. 439

I. Tytuł i zakres przedmiotowy rozprawy

Dla oceny rozprawy, w tym adekwatności jej tytułu do treści oraz wypełnienia postawionych założeń badawczych, istotne znaczenie mają założenia przyjęte we wstępie. Tytułowe zagadnienie, w zależności od rozumienia tytułu, można by bowiem zaprezentować na różne sposoby: od ujęcia komparatystycznego i zreferowania obcych porządków prawnych na tle prawa krajowego (materialnego lub kolizyjnego lub międzynarodowego postępowania cywilnego), przez omówienie dorobku organizacji i trybunałów międzynarodowych, co odnośnie do tytułowej problematyki oznaczałoby odejście od perspektywy krajowej na rzecz przedstawienia dorobku (niekoniecznie obowiązującego w Polsce) Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy i Haskiej Konferencji Prawa prywatnego Międzynarodowego. W tym nie tylko konwencji, do których państwa przystąpiły lub mogą przystąpić, ale też dorobku w postaci dokumentów roboczych (np. komitetów wewnętrznych lub stałych biur) oraz dyskusji nad nowymi instrumentami prawnymi lub deklaracjami o charakterze postulatów lub niewiążących zaleceń. Ponadto – co istotne z perspektywy praktyki oraz sądów i organów państwa, w którym broniona jest rozprawa – tytułowe ujęcie „przysposobienia międzynarodowego” mogłoby obejmować transgraniczne procedury adopcyjne, które inicjowane i prowadzone są w Polsce. Mogłoby też – na tyle, na ile możliwe jest zbadanie, w szczególności w oparciu o jednolite prawo konwencyjne obowiązujące w grupie państw – obejmować przedstawienie „losów” takiego orzeczenia i stosunku adopcji za granicą po zmianie miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka i rodziców. A ponadto ewentualne materialnoprawne skutki odwrotnej sytuacji międzynarodowej, tj. po przemieszczeniu się do Polski dziecka, którego przysposobienie orzeczono w innym państwie w trybie zagranicznej procedury i na podstawie obcego

prawa (prawa materialnego innego państwa, które za granicą zostało wyznaczone stosowanymi tam normami kolizyjnymi).

Na początku rozprawy „przysposobienie międzynarodowe” zostało określone następującymi słowami: „przysposobienie międzynarodowe to instytucja, której podstawowym celem powinno być zabezpieczenie interesu dziecka, jeżeli z uzasadnionych powodów nie może ono wychowywać się w rodzinie biologicznej ani w rodzinie przysposabiającej w państwie swego pochodzenia. Przysposobienie międzynarodowe polega na ustanowieniu relacji osobistych i więzów prawnych na wzór dziecko-rodzic oraz zapewnieniu małoletniemu szansy na rozwój w stabilnym i bezpiecznym środowisku rodzinnym, tworzonym przez przysposabiającego pochodzącego z innego państwa. Jest to często osoba o odmiennej niż dziecko narodowości, osadzona w obcej kulturze, tradycji i zwyczajach.” W dalszej części Autorka dodaje, że: „odnosi się [instytucja] zatem do fizycznej zmiany miejsca zamieszkania dziecka do innego kraju w celu nawiązania relacji rodzinnej z przysposabiającym”.

Następnie Autorka na tym tle tłumaczy, dlaczego posłużyła się w tytule pojęciem przysposobienia międzynarodowego, a także uzasadnia posługiwanie się w razie potrzeby innymi pojęciami oraz synonimem (adopcja). Podkreśla, że na przykład w konwencjach powstałych pod auspicjami Rady Europy (w 1967 r.), Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego (w 1993 r.) i Organizacji Narodów Zjednoczonych (w 1989 r.) jest mowa o „intercountry adoption”, „adoption internationale” lub „adoption à l'étranger”, co na jest tłumaczone jako „adopcja związana z przeniesieniem dziecka do innego kraju” oraz – właśnie – „przysposobienie międzynarodowe”. Konwencja haska reguluje sytuację, w której „dziecko mające zwykły pobyt w jednym Umawiającym się Państwie (państwo pochodzenia) zostało, jest lub będzie wywiezione do innego Umawiającego się Państwa (państwo przyjmujące) bądź po jego przysposobieniu w państwie pochodzenia przez małżonków lub osobę mających zwykły pobyt w państwie przyjmującym albo w celu takiego przysposobienia w państwie przyjmującym lub w państwie pochodzenia”. W art. 114[2] § 1 kodeksu rodzinnego jest zaś mowa o przysposobieniu, które spowoduje zmianę dotychczasowego miejsca zamieszkania przysposobianego w Rzeczypospolitej Polskiej na miejsce zamieszkania w innym państwie. Autorka trafnie zauważa przy tym - za K. Bagan-Kurlutą - że omawiane rozwiązanie można określać też jako: „przysposobienie za granicę”, „do innego kraju” lub „między państwami” (przyp. 8).

W dalszej części rozprawy wyjaśniono pozostałe kluczowe kwestie jej zakresu przedmiotowego, a tym samym prezentuje dalsze założenia badawcze. Odnosząc się do źródeł prawa i rodzajów norm prawnych, zapowiada bardzo szerokie ujęcie. Podkreśla się, że: „Problematyka (...) obejmuje wiele dziedzin oraz źródeł prawa o różnym pochodzeniu i hierarchii. Do tej instytucji zastosowanie znajdują zarówno ogólne regulacje prawa ponadpaństwowego, tj. prawa międzynarodowego oraz unijnego, jak i szczegółowe przepisy prawa krajowego państw właściwego dla podmiotów stosunku przysposobienia. Dla adopcji zagranicznej podstawowe znaczenie mają przepisy prawa prywatnego, w tym przede wszystkim rodzinnego. W zakresie orzekania o przysposobieniu międzynarodowym dziecka z innego państwa zastosowanie znajdują

regulacje postępowania cywilnego. Nie bez znaczenia pozostają też przepisy innych dziedzin prawnych (...). Omawiany rodzaj przysposobienia normują też przepisy zaliczane do dziedziny prawa prywatnego międzynarodowego i międzynarodowego postępowania cywilnego, które określają normy kolizyjne, jurysdykcyjne oraz dotyczące uznawania przysposobienia.”

Zakres przedmiotowy tak zdefiniowanych zagadnień zostaje dookreślony też przez wskazanie zagadnienia „sytuacji prawnej dziecka w przysposobieniu międzynarodowym”. Tak ujęte ograniczenie zakresu rozważań jest uzasadnione celnym spostrzeżeniem, że „do przysposobienia międzynarodowego zastosowanie znajdują przepisy wielu dziedzin prawa, instytucja ta jest pewnego rodzaju ‘mozaiką prawną’. Całościowe opracowanie tej problematyki w świetle regulacji wszystkich wyżej wskazanych dyscyplin prawnych nie byłoby celowe ani możliwe w ograniczonych ramach rozprawy doktorskiej. (...) szczegółowy przedmiot rozważań determinował zakres prowadzonych badań i wymagał poddania analizie przede wszystkim regulacji prawa rodzinnego materialnego ponadpaństwowego i krajowego.”

Doprecyzowanie we wstępie zakresu rozprawy polega więc na wskazaniu, że celem dalszych rozważań jest przedstawienie problematyki materialnoprawnej sytuacji dziecka, które w rezultacie przysposobienia zmienia miejsce zamieszkania (zwykłego pobytu) na inne państwo (w praktyce - to, z którego pochodzą rodzice adopcyjni). Zabieg polegający na dookreśleniu we wstępie przedmiotu rozważań na tle przyjętego tytułu rozprawy ocenić trzeba pozytywnie. Osobną kwestię stanowi to, czy zasadnicza część rozprawy wypełnia takie założenie, o czym w dalszej części.

II. Układ i tok rozważań

Układ i tok rozważań przyjęty w rozprawie trzeba co do zasady ocenić pozytywnie. Kilka uwag dotyczących układu oraz braków rozprawy zostanie przedstawionych w dalszej części recenzji, w związku ze szczegółową oceną poszczególnych rozdziałów.

Rozdział I stanowi omówienie cech szczególnych przysposobienia międzynarodowego, które „powodują, że ten rodzaj przysposobienia należy traktować za odrębną instytucję w prawie”. W pierwszej części tego rozdziału zwrócono uwagę na wybrane regulacje prawa ponadpaństwowego, tj. międzynarodowego i unijnego. Omówienie źródeł prawa międzynarodowego rozpoczęto od Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r., jak też judykatury Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Następnie poruszono kwestię ochrony małoletniego w przysposobieniu międzynarodowym na tle kluczowego dorobku Organizacji Narodów Zjednoczonych, tj. konwencji o prawach dziecka z 1989 r. W dalszej części następuje powrót do dorobku Rady Europy i przedstawienie konwencji o przysposobieniu dzieci z 1967 r., a ponadto sygnalizacja konwencji autorstwa Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego z 1993 r. Ta ostatnia w kolejnych

rozdziałach pracy uznawana jest za kluczową dla problematyki przysposobienia międzynarodowemu.

W tym rozdziale zwrócono także uwagę na osobną kwestię materialnoprawną, jaką jest szczególną konstrukcję prawną przysposobienia międzynarodowego i jej konsekwencje dla dziecka. Za jej wyjątkowe cechy, konsekwentnie w stosunku do założeń we wstępie rozprawy, uznano: zmianę miejsca zamieszkania przysposobionego z państwa pochodzenia do państwa przyjmującego strony przysposabiającej (element transgraniczny w przysposobieniu międzynarodowym) oraz – co nieco wyprzedza dalsze badania prawnooporównawcze – dyrektywę zapewnienia przysposobionemu środowiska opiekuńczo-wychowawczego w państwie pochodzenia przed przysposobieniem międzynarodowym (zasada subsydiarności).

W końcowej części rozdziału I omówiono ponadto problemy związane ze szczególną procedurą przysposobienia międzynarodowego, której rzetelne przestrzeganie powinno mieć realny wpływ na właściwe zabezpieczenie dobra dziecka, w tym przez ograniczenie ryzyka nielegalnych praktyk adopcyjnych drogą rozwiązań prawa karnego (publicznego).

W rozdziale II przedstawiono przysposobienie międzynarodowe w ujęciu prawnooporównawczym. Omówiono tę instytucję w prawie angielskim i amerykańskim (tj. państwach systemu *common law*), w prawie francuskim i niemieckim (tj. państwach systemu *civil law*) oraz w prawie szwedzkim (tj. państwie systemu nordyckiego). Przedstawienie najpierw przysposobienia w systemie *common law* uzasadniono potrzebą zwrócenia uwagi na precedensowe rozstrzygnięcia sądów angielskich i amerykańskich, które częściej niż sądy kontynentalne orzekają w sprawach międzynarodowych. Autorka zajmowała się wcześniej tym zagadnieniem w publikacji ogłoszonej w periodyku prawniczym. W końcowej części rozdziału zaprezentowano instytucję *kafala* w prawie islamskim, która w skutkach prawnych zbliżona jest do opieki prawnej lub przysposobienia w wersji niepełnej.

Kolejny rozdział III stanowi omówienie podmiotowości dziecka w przysposobieniu międzynarodowym. Zidentyfikowano i przedstawiono cechy podmiotowe dziecka, tj. małoletność i niesamodzielność, a następnie omówiono rozumienie dobra dziecka, też z perspektywy podstawowych gwarancji materialnoprawnych. Zaprezentowano, co uznać trzeba za zabieg trafiony, odwołanie do dorobku nauk socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych.

Natomiast rozdział IV poświęcono w szczególności problemowi znaczenia zgody rodziców biologicznych, którą należy traktować jako mechanizm zabezpieczenia *dobra dziecka* w przysposobieniu międzynarodowym i poszanowania życia rodzinnego dziecka oraz rodzica. Uwagi te stanowią kontynuację, poruszonej wcześniej, kwestii priorytetowego prawa dziecka do sprawowania nad nim opieki przez rodziców biologicznych. Zauważono przy tym, że znaczenie tej kwestii w specyficznej sytuacji przysposobienia międzynarodowego, która cechuje się „trwałymi i nieodwracalnymi skutkami dla małoletniego”.

Równie wielowątkowe rozważania, zawarte w rozdziale V, dotyczą wymagań podmiotowych przysposabiającego, których celem jest zapewnienie zabezpieczenie

dobro dziecka. Podkreślono też znaczenie praktykę postępowania administracyjnego, jak i sądowym. W kontekście tych zagadnień poruszono w szczególności problem dotyczący znaczenia okresu osobistej styczności, jak też skutki braku odpowiednich cech podmiotowych przysposabiającego po orzeczeniu przysposobienia.

Całość rozprawy zamyka zakończenie. Jest ono kluczowe dla zrozumienia tez badawczych i wniosków zaprezentowanych w rozprawie, a tym samym istotne dla oceny całości. We wcześniejszych rozdziałach brakuje klarownego ich postawienia i wyodrębnienia. Na marginesie warto zauważyć, że część wniosków zaprezentowano *de facto* już we wstępie do rozprawy i uczyniono to niekiedy w klarowniejszy sposób niż w zakończeniu.

W rozprawie – zgodnie z zapowiedzią we wstępie – dominują zagadnienia materialnoprawne. Nie brakuje przy tym odwołań do prawa publicznego, w tym administracyjnego i karnego. Brak natomiast omówienia podstawowych kwestii cywilnoprawnego obrotu prawnego z zagranicą. Mając na względzie doniosłość postępowania cywilnego dla omawianej tematyki, warto było rozważania uzupełnić choć o ogólne stwierdzenie, że zarówno normy prawa materialnego (np. kodeksów rodzinnych), jak i normy prawa kolizyjnego i przepisy międzynarodowego postępowania cywilnego różnią się na świecie, a między prawami w poszczególnych państwach mogą zachodzić diametralne różnice. Różnice prawa materialnego dotyczą osoby przysposobianego (przeważnie dziecka), w tym relacji z biologicznymi matką i ojcem, jego wieku, jak też cech osób lub osoby przysposabiającej, a ponadto stanu cywilnego i skutków adopcji w relacji wewnętrznej zewnętrznej). Różnice prawa kolizyjnego oraz międzynarodowej właściwości sądów i w kwestii skuteczności obcych orzeczeń dotyczą zaś okoliczności (łączników), które wyznaczają kompetencje orzekania sądów i organów danego państwa do orzekania w sprawie przysposobienia oraz wyznaczają prawo właściwe, jak też warunków, od których zależy uznawanie i wykonywanie w danym państwie (np. w Polsce) zagranicznych orzeczeń. Ponadto trzeba mieć na względzie, że prócz rozwiązań prawa materialnego (tj. porządków prawnych poszczególnych państwa, na które głównie składają się kodeksy rodzinne, na które częściowy wpływ mogą mieć wzorce harmonizację wynikające z umów międzynarodowych, które dane państwo ratyfikowało) oraz prawa kolizyjnego i międzynarodowego postępowania cywilnego w praktyce prawotwórcze znaczenie mogą mieć orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wydawane są one w sprawach o przysposobienia na podstawie postanowień konwencyjnych o znacznie bardziej generalnym brzmieniu, w tym dotyczących dobra dziecka i interesów rodziców oraz życia prywatnego. Choć dotyczą kazuistycznych spraw, to w praktyce mogą inspirować ustawodawcę krajowego do wprowadzenia w prawie krajowym rozwiązań generalnych i powszechnych (np. nowelizacji kodeksów, niosących za sobą zmiany prawa właściwego).

Trudno by w recenzowanej rozprawie dokładnie przedstawić wszystkie powyższe wątki, ale tytułową problematykę warto choć na początku widzieć jako całość (np. w uwagach wstępnych). Inaczej badania teoretyczne mogą nie być przeprowadzone w

sposób odpowiednio kompleksowy i powiązany z całościowo postrzeganą omawianą instytucją prawną (tj.: przysposobienia, zwanego często w języku nieprawniczym adopcją), ani użyteczne dla praktyki. Ta z istoty zajmuje się porządkiem prawnym obowiązującym w danym państwie (forum), a mniej rozwiązaniami, które mogłyby obowiązywać, oraz wszystkimi elementami instytucji prawnej – od etapu przygotowawczego, po nawiązanie i skutki w perspektywie wieloletniej. Stąd zadaniem doktoranta jest takie ujęcie tytułowej problematyki, które z jednej strony jest świadectwem całościowego postrzegania tytułowej instytucji prawnej funkcjonującej – zgodnie z zapowiedzią, a zarazem uściśleniem przedmiotu rozważań – z perspektywy międzynarodowej. A z drugiej strony, winno to być opracowanie stanowiące na tyle pogłębione ujęcie wybranego zakresu przedmiotowego (części zagadnień zasygnalizowanych na wstępie), które spełnia ustawowe wymagania rozprawy doktorskiej.

III. Uwagi szczegółowe

1. Rozdział I

Rozdział pierwszy zatytułowano „Cechy szczególne przysposobienia międzynarodowego”. Generalnie rozdział ten ocenić trzeba pozytywnie. W dużej mierze stanowi on rozwinięcie zapowiedzi ze wstępu.

Autorka najpierw identyfikuje źródła prawa regulujące to zagadnienie (s. 29-42). Kolejność prezentowanych aktów normatywnych i dorobku organizacji międzynarodowych może być dyskusyjna – nie jest ani chronologiczna, ani ułożona według organizacji międzynarodowych (ONZ, Rada Europy, UE, Haska Konferencja PPM). Poprawniejsza wydaje się kolejność, która została przyjęta przy omawianiu wniosków w zakończeniu rozprawy (gdzie m.in. zaakcentowano kluczowe znaczenie konwencji haskiej z 1993 r., stosowanej w szeregu państw i sporządzonej dla regulacji tytułowego zagadnienia, oraz orzecznictwa ETPC na tle generalnych postanowień EKPC z 1950 r., w tym art. 8). Autorka celnie wskazuje, że istotne dla omawianej tematyki są też postanowienia konwencji o prawach dziecka z 1989 r., w szczególności art. 20-21 (np. zakaz handlu dziećmi, poszanowanie ich tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej, religijnej).

Przy omawianiu prawa Unii Europejskiej Autorka nie porusza istotnej kwestii ograniczonego zakresu kompetencji ustawodawcy unijnego (tj. traktatowej zasady kompetencji powierzonych opisanej w art. 5 Traktatu o UE, ani faktu, że materialne prawo rodzinne pozostaje w zakresie prawa krajowego państw członkowskich) oraz specyficznego i wąskiego zakresu zastosowania Karty praw podstawowych (art. 51). Polska dodatkowo złożyła deklarację nr 61 do aktu końcowego konferencji międzyrządowej (Dz. Urz.UE C 2010 Nr 83, s. 358) o brzmieniu: „Karta w żaden sposób nie narusza prawa państw członkowskich do stanowienia prawa w zakresie (...) prawa rodzinnego”. To oznacza dookreślenie (*de facto* zawężenie treściowe

w stosunku do podobnych literalnie postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka) zastosowania postanowień Karty – swego rodzaju wzorców kontroli i wykładni – jedynie do zagadnień regulowanych prawem UE (głównie prawa administracyjnego), a więc zasadniczo poza materialnym prawem rodzinnym omawianym w recenzowanej rozprawie. O tej kwestii przypominał Trybunał Sprawiedliwości UE w ostatnich wyrokach w sprawach powiązanych z rozumieniem prawnego pochodzenia dziecka (filiacji), co odnosi się też do przysposobienia, oraz małżeństwa (pkt 37 i 43 uzasadnienia wyroku z 5.06.2018 r. w sprawie Coman przeciwko Rumunii; pkt 52 uzasadnienia wyroku z 14.12.2021 r. w sprawie Stolichna obshtina, rayon ‘Pancharevo’: „w obecnym stanie prawa Unii kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa i pochodzenia dzieci, są materią należącą do kompetencji państw członkowskich i prawo Unii tej kompetencji nie narusza. Państwa członkowskie mają zatem swobodę w zakresie wprowadzenia w ich prawie krajowym małżeństwa dla osób tej samej płci, a także rodzicielstwa tych ostatnich”). Po lekturze dyskusyjnego fragmentu rozprawy można odnieść natomiast mylne wrażenie, że dorobek tej organizacji międzynarodowej jest i może być w omawianym zakresie porównywalny z ONZ, Radą Europy i Haską Konferencją PPM, mimo że tak w istocie nie jest z w obszarze materialnego prawa rodzinnego. Autorka zauważa przy tym – jako swego rodzaju tło zagadnień stanowiących przedmiot rozprawy – publicznoprawne instrumenty, w tym penalne dyrektywy 2011/36/UE i 2011/92/UE.

Dalsze uwagi dotyczą najistotniejszego w praktyce źródła prawa z perspektywy forum, tj. szczególnych rozwiązań krajowego kodeksu rodzinnego, w tym art. 114[2] kodeksu rodzinnego. Autorka wyjaśnia genezę tego przepisu (nowelizację z 1995 r.) i wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, na którym była ona częściowo oparta. Lakonicznie sygnalizowane są też ostatnie zmiany legislacyjne dotyczące ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Dobrze, że Autorka widzi omawiane przysposobienie też na tle statystyk. Brakuje jednak w tej części dokładniejszego przedstawienia doktryny i uzasadnień nowelizacji. Warto by w szczególności omówić dokładniej motywy, które doprowadziły w ostatnich dekadach judykaturę oraz ustawodawcę do wypracowania zasygnalizowanych rozwiązań materialnoprawnych adopcji za granicę (swego rodzaju *lex specialis* w stosunku do ogólnych reguł przysposobienia). Częściowo brak ten rekompensuje odwołanie się do literatury w dalszej części rozprawy, ale generalnie wykorzystanie – kluczowych dla omawianej tematyki – krajowych materiałów doktrynalnych i ustawodawczych jest raczej ubogie.

Następne fragmenty rozprawy to „Konstrukcja prawna i przesłanki do orzeczenia przysposobienia międzynarodowego” (s. 50-55) oraz „Skutki prawne przysposobienia międzynarodowego dla dziecka (s. 56-61). W tym – za istotnym wymaganiem konwencji haskiej 1993 r. – kwestia „powstania stosunku rodzinnoprawnego między przysposobionym a przysposabiającym na wzór dziecko-rodzic”, jak też nabycie przez przysposobionego nowego nazwiska i imienia oraz nowego obywatelstwa. Interesujące są uwagi na temat adopcji niepełnej (s. 51-53) na tle konwencji haskiej z 1993 r., przy czym zbyt daleka jest teza, iż konwencja ma zastosowanie co do zasady do takiej formy adopcji. W art. 2 ust. 2, co Autorka wcześniej zauważa, przyjęto, że „konwencja odnosi się

jedynie do tych przysposobień, które tworzą stosunek pokrewieństwa, jaki istnieje między rodzicami a dzieckiem”. Zaś z art. 27 wynika jej ewentualne fakultatywne zastosowanie (w części dotyczącej uznania takiej adopcji mimo braku powoduje ustania dotychczasowego stosunku prawnego między rodzicami a dzieckiem). Przysposobienie może zostać w państwie przyjmującym zmienione w przysposobienie, o ile prawo krajowe państwa na to pozwala. Dla lepszego zrozumienia mechanizmu konwencji haskiej przydatne byłoby sięgnięcie do publikacji Haskiej Konferencji PPM, w tym – dostępnego na stronach internetowych (www.hcch.net) – raportu wyjaśniającego (G. Parra-Aranguren).

Interesujące są również dalsze uwagi na temat „elementu transgranicznego”. To kluczowe zagadnienie nie tylko z perspektywy zakresu zastosowania konwencji haskiej z 1993 r. (art. 1-2), ale i całej rozprawy. Autorka w sposób nieco pogłębiony zajmuje się w tym miejscu pojęciem zmiany zwykłego pobytu. Cenne są dalsze uwagi na temat zasady subsydiarności w przysposobieniu międzynarodowym, w tym argumenty z prawa międzynarodowego i piśmiennictwa zagranicznego. W tym istotnym fragmencie rozprawy znów brakuje dokładniejszego przedstawienia krajowego orzecznictwa i piśmiennictwa dotyczącego nowelizacji kodeksu rodzinnego z 1995 r. oraz ostatnich zmian ustawowych (w tym założeń i uzasadnień legislacyjnych oraz kluczowych monografii i głosów w dyskusji nad tymi zmianami).

W kolejnej części rozprawy, zogniskowanej na „obowiązках proceduralnych” Autorka omawia sygnalizuje zagadnienia prawa prywatnego międzynarodowego. Takie ujęcie (powiązanie z jednym z aspektów procedury) nie jest typowe, ale nie należy oceniać je jako błąd. Można uznać je za uzasadnione z perspektywy całości rozprawy. W każdym razie dobrze, że części tych kwestii zostało zasygnalizowanych. Trudno przy tym zrozumieć powoływanie wyroku sądu angielskiego – wydanego na podstawie innych przepisów jurysdykcyjnych – przy charakteryzowaniu stanu normatywnego w Polsce (s. 88). Cenne jest natomiast przedstawienie orzecznictwa sądów polskich dotyczących tytułowego zagadnienia (s. 90 i n.).

Dalszą część odnosi się do obowiązku uznania przysposobienia międzynarodowego orzeczonego za granicą rozpoczyna zbyt daleko idąca teza, że „orzeczenie musi być uznane” (s. 94). Taki skutek występuje w skali światowej nie zawsze, a w kręgu państw uczestniczących w konwencji haskiej z 1993 r., pod warunkami w niej przewidzianymi i braku uzasadnienia do „blokującego” zastosowania klauzuli porządku publicznego (art. 23-24).

Rozdział wieńczę uwagi na temat wymagań (np. celem ograniczenia handlu dziećmi i ich „utowarowienia”) i ich niezachowania w procedurze. Autorka ogólnie postuluje wprowadzenie do prawa krajowego dookreślenia, „jaki korzyści są nielegalne”, ale nie podejmuje próby zaproponowania takiego ujęcia (s. 115). Można tu też zauważyć, że nowelizacją z 2019 r. wprowadzono do kodeksu karnego następujący przepis penalizujący m.in. zachowanie osoby dokonującej wskazania (art. 211a § 2 kodeksu karnego), którego celem było zabezpieczenie jakości procedury.

2. Rozdział II

Rozdział drugi obejmuje „przysposobienie międzynarodowe w ujęciu prawnoporównawczym”. Lektura tego fragmentu rozprawy pozwala na zorientowanie się w rozwiązaniach prawa angielskiego, amerykańskiego, francuskiego, niemieckiego, szwedzkiego i „opiekuńczej” instytucji kafala w prawie islamskim (s. 116-176). Ta obszerna część rozprawy zasługuje na dobrą ocenę. Autorka nie tylko przedstawia stan normatywny za granicą, ale i przedstawia rozwiązania, które poszerzają horyzonty też dla rozważań czynionych z perspektywy prawa krajowego.

Uwagi dotyczące prawa islamskiego, z uwagi na współczesne czynniki imigracyjne i demograficzne, mają doniosłość nie tylko teoretyczną, ale i praktyczną. Warto przy tym mieć na względzie, że kwestia uznania skutków takiej instytucji prawnej po zmianie miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka (w tym ewentualnej konwersji na przysposobienie zgodne z prawem krajowym państwa europejskiego) to zagadnienie jurydycznie odmienne od tytułowego zagadnienia rozprawy, które zostało we wstępie zdefiniowane jako przysposobienie dokonywane za granicę.

Można by się przy tym zastanawiać, czy nie lepiej, gdyby rozdział ten wyprzedzał obecny rozdział I, w którego drugiej części dokonywane są pewna ogólna charakterystyka cech omawianego przysposobienia. Wcześniejsze zreferowanie ustawodawstw zagranicznych ułatwiłoby chyba ten zabieg.

3. Rozdział III

Kolejny rozdział został zatytułowany „Dziecko jako szczególny podmiot w przysposobieniu międzynarodowym”. Ponad sto stron rozprawy dotyczy szeregu kwestii szczegółowych – zarówno dotyczących przysposobienia dziecka za granicę, jak i ogólnych kwestii adopcji jako takiej. Rozważania ogólne są szczególnie wtedy, kiedy przy ich okazji zauważana jest specyfika przysposobienia za granicę oraz wyciągane są wnioski dotyczące tego, tytułowego, zakresu przedmiotowego. Stąd dobrze trzeba ocenić fragmenty na temat rozumienia dobra dziecka w przysposobieniu międzynarodowym, wpływu zgody i wysłuchania dziecka na ustanowienie takiego przysposobienia oraz „prawa dziecka do ochrony przed przemocą i złym traktowaniem ze strony przysposabiającego w przysposobieniu międzynarodowym”.

Pozostałe fragmenty tej części rozprawy mają charakter uzupełniający i pokazują ogólniejsze tło omawianej instytucji – niekiedy na tle prawa krajowego lub obowiązujących rozwiązań konwencyjnych lub wypowiedzi orzeczniczych trybunałów, które mogłyby być przydatne przy ustalaniu stanu normatywnego w Polsce. A niekiedy na tle ustawodawstwa lub orzecznictwa zagranicznego, które mogą – ale nie muszą – być z tej perspektywy relewantne. Część omawianych zagadnień jest luźniej związana

z tytułem pracy oraz z kluczowymi rozwiązaniami de lege lata (np. odebranie dziecka rodzicom, koncepcje rodziny, tajemnica przysposobienia). Ciekawa może być lektura motywów krajowego orzecznictwa (s. 290 i n.).

Na końcu tego obszernego rozdziału przydatne byłoby podsumowanie, w szczególności dotyczące specyfiki tytułowego przysposobienia międzynarodowego.

4. Rozdział IV

Rozdział IV stanowi wyeksponowanie zagadnienia „zgody rodziców biologicznych jako mechanizmu zabezpieczenia dobra dziecka i poszanowania życia rodzinnego”. Taki akcent trzeba ocenić pozytywnie, ponieważ zagadnienie to jest kluczowe w przysposobieniu międzynarodowym, w którym dalsze losy dziecka są oddalone od jego biologicznych rodziców.

Autorka omawia kolejno: znaczenie okresu do namysłu przed wyrażeniem zgody na przysposobienie międzynarodowe, odwołanie zgody, wyrażenie zgody na przysposobienie przez mężczyznę, którego ojcostwa nie ustalono, odstąpienie przez sąd od wymogu otrzymania zgody rodzica lub rodziców biologicznych, pozbawienie praw rodzicielskich, brak perspektyw na przywrócenie rodzicowi władzy rodzicielskiej i powrót dziecka pod jego pieczę, ochronę życia i zdrowia dziecka przed negatywnymi działaniami ze strony rodziców biologicznych oraz nieutrzymywanie kontaktów osobistych i brak więzi emocjonalnych między dzieckiem a rodzicem biologicznym. Nie wyjaśniono przy tym, skąd taki dobór zagadnień i kolejność rozważań, która oddaje np. chronologii omawianych zdarzeń prawnych w toku przysposobienia. Kwestie te omawiane są w sposób stanowiący swego rodzaju „poszukiwanie wspólnego mianownika” między różnymi tekstami: aktami normatywnymi (w tym kodeksem rodzinnym i konwencją haską z 1993 r.), innymi instrumentami (w tym konwencją Rady Europy z 2008 r., w której Polska nie uczestniczy) oraz orzecznictwem ETPC na gruncie art. 8 EKPC.

Interesujące dla czytelnika może być dokładne zreferowanie w tym miejscu spraw przed trybunałami międzynarodowymi. Niektóre z omawianych orzeczeń nie mają jednak ścisłego związku z tematyką rozprawy, a dotyczą ogólniejszego zagadnienia dalszego trwania faktycznych relacji życiowych między biologicznym ojcem lub matką i dzieckiem. Brak natomiast w tym rozdziale orzecznictwa rodzimych sądów rodzinnych, co może być dyskusyjne. Wydaje się, że w rozprawie doktorskiej z zakresu prawa rodzinnego powinno było w tym rozdziale znaleźć się wyjaśnienie, jak rozumowanie zaprezentowane *in casu* przez ETPC na tle brzmienia art. 8 EKPC przenieść na kategorie materialnoprawne i procesowe prawa rodzinnego (s. 311-316, 318-323, 325-328). W tym na – podstawowe w każdym prawie właściwym – konstrukcje prawne: władzy i odpowiedzialności rodzicielskiej, pieczy prawnej nad osobą i majątkiem dziecka, pieczy zastępczej, opieki prawnej, prawa do osobistej styczności (kontaktów) z dzieckiem. Takie ujęcie jest wręcz konieczne z perspektywy postępowania sądowego, stanowiącego cechę omawianej tematyki, w którym sąd (np. polski) opiera się nie na wytworzonym „wspólnym mianowniku”, ale na prawie właściwym (wskazanym

normami kolizyjnymi), ewentualnie zasadzie uznania zagranicznego rozstrzygnięcia, jak też na przepisach proceduralnych *legis fori*.

5. Rozdział V

Rozdział piąty stanowi natomiast wyeksponowanie „cech podmiotowych przysposabiającego”. Takie zamierzenie można ocenić pozytywnie, ponieważ i to zagadnienie to jest kluczowe w przysposobieniu międzynarodowym, w którym dalsze losy dziecka są powiązane z osobami sprawującymi pieczę, pochodzącymi z zagranicy. Wydaje się jednak, że nie do końca zostało ono zrealizowane, ponieważ rozdział ten obejmuje też inne kwestie. Niekiedy zaciera się granica między omawianiem tytułowej kwestii adopcji za granicę (która może być powiązana z problematyką nawiązania przysposobienia jako takiego) oraz zagadnienia prawnych aspektów funkcjonowania dziecka i jego prawnych lub faktycznych opiekunów w sytuacji późniejszej zmiany miejsca pobytu lub zamieszkania na inne państwo niż państwo, w którym o adopcji orzeczono.

W tym rozdziale kolejno zostały przedstawione m.in.: zdolność do czynności prawnych inne kwalifikacje osobiste przysposabiającego, jego wiek, zdolność do zapewnienia odpowiednich warunków bytowych i mieszkaniowych, zdolność do opieki nad dzieckiem o odmiennym pochodzeniu kulturowym lub rasowym, predyspozycje do pieczy nad dzieckiem ze szczególnymi potrzebami, preferencja przysposobienia wspólnego przez małżonków różnej płci, jak też – ponownie w tym rozdziale - kwestia poszanowania pochodzenia kulturowego, obyczajowego i rasowego dziecka i prawo dziecka do środowiska rodzinnego bez elementu dyskryminacyjnego ze względu na pochodzenie kulturowe, obyczajowe i rasowe (w tym pierwszeństwo zapewnienia przysposobionemu takiego środowiska), badanie cech podmiotowych przysposabiającego na etapie administracyjnym i w postępowaniu sądowym, a ponadto – ponownie jak w poprzednim rozdziale – kwestia osobistej styczności (okres, nadzór, forma, miejsce) i nadzór organów pośredniczących nad jej przebiegiem osobistej styczności.

Pod koniec tego rozdziału została przedstawiona też problematyka rozwiązania przysposobienia międzynarodowego z uwagi na brak właściwych cech podmiotowych przysposabiającego, a następnie – też cech dotyczących dziecka (trudności wychowawcze, rozkład więzi rodzinnej, pełnoletność przysposobionego i jego zły stan zdrowia).

Docenić trzeba, że tym rozdziale Autorka zajęła się dokładniej praktyką sądową, w tym przedstawiła problematykę kwalifikacji osobistych przysposabiającego w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych i administracyjnych. Lepiej niż w poprzednim rozdziale wypada umiejscowienie materialnoprawnych rozważań w obowiązującym prawie, w tym stosowanych rozwiązaniach kodeksowych i ustawowych. W tym rozdziale pojawiają się też odniesienia do niektórych podstawowych pozycji krajowego piśmiennictwa.

W porównaniu z poprzednim rozdziałem, w którym również wyeksponowano niektóre kwestie materialnoprawne, omawiany fragment jest bardziej osadzony w konkretnym stanie normatywnym, który określa *de lege lata* tytułową tematykę. Autorka zaprezentowała jednak kilka dyskusyjnych tez, np. że kodeks rodzinny nie odwołuje się do płci osób adoptujących oraz, że ich stan cywilny nie ma znaczenia (s. 341-342), co nie jest poprawne. W kodeksie przewidziano dla adopcji wspólnej warunek pozostawania w małżeństwie, o którym mowa wyraźnie w art. 115 k.r.o., a damsko-męskie rozumienie tej instytucji prawnej wynika również z kodeksu (a poza tym, a właściwie – przed tym, statuuje je art. 18 Konstytucji RP). Zaś rozpatrywanie kwestii płci osoby przysposabiającej jest z istoty mniej doniosłe w odniesieniu do przysposobienia przez jedną osobę, które – co pokazały badania prawno-porównacze – jest mniej pożądane przez ustawodawców.

6. Zakończenie

Fragment określony jako zakończenie rozprawy zawiera tezy badawcze i jest bardzo istotny dla całościowej oceny. We wcześniejszych fragmentach brak ogólniejszych podsumowań najważniejszych omawianych w niej kwestii.

Autorka po pierwsze stwierdza generalnie w nim, że „obecne standardy prawa ponadpaństwowego oraz dostosowane do nich prawodawstwa krajowe umożliwiają właściwe zabezpieczenie interesu dziecka w adopcji zagranicznej, która *de facto* może przyczynić się do rzeczywistej poprawy sytuacji życiowej małoletniego”. Ten wniosek można uznać za uzasadniony za pomocą wcześniejszych rozważań i ustaleń, w szczególności tych, które dotyczą stanu normatywnego w Polsce (ustawowego i konwencyjnego).

Trudniej się w pełni zgodzić ze szczegółowymi wnioskami mówiącymi, że: „regulacje ponadpaństwowe harmonizują podstawowe zasady prawa rodzinnego w umawiających się państwach. Dzięki temu w prawach krajowych istnieją jednolite zasady dla ochrony dziecka w przysposobieniu zagranicznym. W prawie międzynarodowym istotnym aktem dla adopcji zagranicznej jest konwencja haska z 1993 r. Dokument ten w całości poświęcony jest przysposobieniu międzynarodowemu i najpełniej reguluje kwestie materialno-proceduralne odpowiednie dla tej instytucji. Jednocześnie jest aktem o globalnym zasięgu. Konwencję haską z 1993 r. należy stosować jako pierwszorzędne źródło dla przysposobień międzynarodowych w relacjach Polski z innymi państwami.” **Po pierwsze, trudno o przykłady spektakularnej międzynarodowej harmonizacji materialnego prawa rodzinnego w ostatnich latach, tj. po sukcesie konwencji ONZ o prawach dziecka z 1989 r. A jednocześnie ostatnie dekady przyniosły zmiany w krajowych porządkach prawnych, które doprowadziły w niektórych kwestiach (np. rozumienia prawnego pochodzenia dziecka, kręgu osób przysposabiających, tzw. macierzyństwa zastępczego) do biegunowych różnic między krajowymi kodeksami rodzinnymi.** Na marginesie można zauważyć, że to oznacza wzrost w praktyce znaczenia norm kolizyjnych, które wskazują który porządek znajduje zastosowanie, a ponadto reguł uznawania

zagranicznych rozstrzygnięć (np. o adopcji oraz bieżących prawach i obowiązkach w stosunku do dziecka). **Po drugie, konwencja haska z 1993 r. oznacza wspólne standardy między tymi państwami, które ją zaakceptowały, a jej zasadniczy efekt (uznanie materialnych skutków zagranicznego rozstrzygnięcia o adopcji skutkującej zmianą miejsca zamieszkania dziecka na inne państwo) jest uwarunkowany od tego, że w obu państwach spełnione zostały *in concreto* określone konwencją standardy proceduralne i materialnoprawne, co nie musi odnosić się do wszystkich adopcji orzekanych w tych państwach. W szeregu spraw zastosowanie znajdują inne normy kolizyjne oraz przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego, głównie o genezie krajowej.**

Zgodzić się można częściowo z dalszym wnioskiem, że ustawodawcy krajowi (w tym prawodawca polski oraz referowani w rozdziale zawierającym badania prawnoprównawcze) przewidują najczęściej, że **orzeczenie przysposobienia międzynarodowego może nastąpić wyłącznie w celu zabezpieczenia dobra dziecka i z poszanowaniem jego praw podstawowych, z których najważniejszym jest prawo do rodziny i do wychowywania się w rodzinie.** Widoczna jest również zasada subsydiarności przysposobienia międzynarodowego w stosunku do krajowego. Ustawodawcy podejmują też starania ograniczenia nielegalnych praktyk adopcyjnych. Autorka, jak się wydaje, powinna była dokładniej je zidentyfikować w szczególności – literalnie przewidziany w konwencji haskiej z 1993 r. – okoliczność, że zgoda rodziców biologicznych „nie została uzyskana za zapłatą lub wynagrodzeniem żadnego innego rodzaju”. Przede wszystkim trzeba jednak zauważyć, że takie standardy mogły już występować w prawach krajowych przed opracowaniem tej konwencji, a to jej treść była rozwiązaniami krajowymi inspirowana (co przy okazji stworzyło większe prawdopodobieństwo jej sukcesu mierzonego liczbą ratyfikacji). Oczywiście w kolejnych latach postanowienia konwencji mogły stanowić też inspirację dla innych ustawodawców krajowych.

Zgodzić się można też ze stwierdzeniem, iż **„Europejska konwencja o przysposobieniu z 1967 r., Konwencja o prawach dziecka z 1989 r. oraz Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. mają znaczenie uzupełniające do norm z Konwencji haskiej z 1993 r.”** Brak w tym wyliczeniu kolejnej konwencji Rady Europy o przysposobieniu z 2008 r. Ta ostatnia nie spotkała się z większym zainteresowaniem na arenie międzynarodowej (z uwagi na odejście od zasady *adoptio naturam imitatur*), ale warto by mieć ją na względzie jako punkt odniesienia rozważań *de lege ferenda*.

Mniej precyzyjny jest kolejny wniosek mówiący, że z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że **art. 8 EKPC gwarantuje ochronę życia rodzinnego i znajduje zastosowanie w sprawach związanych z przysposobieniem międzynarodowym.** Postanowienie to może dotyczyć tego przysposobienia w rozumieniu przyjętym na wstępie pracy, czego dowodzą niektóre omówione wcześniej orzeczenia. Jednak w dużej mierze w orzecznictwie interpretowane jest ono na potrzeby późniejszych sytuacji życiowych, w których dziecko pozostaje już pod pieczę nowych opiekunów prawnych.

Zgodzić się trzeba natomiast z tezą, że szczególnie przy adopcji zagranicznej potrzebne jest zapewnienie małoletniemu możliwości do wychowywania się i rozwoju w odpowiednim zastępczym środowisku rodzinnym, sprawowanym przez adoptującego. Relacje między podmiotami tego stosunku powinny jak najbardziej nawiązywać do tych, jakie łączą dziecko i rodzica biologicznego. W tym miejscu warto by zwrócić uwagę, że podobne założenie widoczne jest – odnośnie do zastępczej odpowiedzialności rodzicielskiej – na tle przekształcenia rozporządzenia unijnego 2201/2003 w rozporządzenie 1111/2019 („Bruksela II ter”). W tym ostatnim dodano przepisy, które mają realizować – omawiany w rozprawie - postulat poszanowania pochodzenia kulturowego, obyczajowego i religijnego dziecka.

Nie jest natomiast uzasadniony dalszy wniosek, którym Autorka sugeruje, że zasada subsydiarności (tj. nie równorzędna forma alternatywnej opieki dla dziecka, a nie wyłącznie jako środek *ultima ratio*) to kwestia polskiej praktyce orzeczniczej. Tymczasem taka zasada wynika bezpośrednio z prawa (art. 114[2] kodeksu rodzinnego i art. 21 lit. b konwencji ONZ z 1989 r.). Ewentualna krytyka tego, że w Polsce przysposobienie międzynarodowe zazwyczaj ustanawiane jest po maksymalnym wykorzystaniu możliwości znalezienia dla dziecka środowiska opiekuńczo-wychowawczego w kraju, mogła by (abstrahując w tym miejscu od jej zasadności) odnosić się do prawa polskiego i ustawodawcy, którzy takie rozwiązania przewidują, a nie praktyki sądowej.

Dyskusyjna jest kolejna teza mówiąca, że adopcja międzynarodowa powinna mieć pierwszeństwo przed opieką instytucjonalną i nierodzinną pieczęą zastępczą, co w konsekwencji miałyby lepiej zabezpieczać dobro dziecka. Wydaje się bowiem, że w sposób nieuzasadniony stanowiłoby to zróżnicowane adopcji bez wyjazdu dziecka z kraju oraz przysposobienia międzynarodowego oraz swego rodzaju promowaniu tego ostatniego. Dobro dziecka jest oczywiście argumentem kluczowym, ale u podstaw decyzji ustawodawcy leżą też inne okoliczności, np. brak realnego wpływu na dalsze zagraniczne losy dziecka, którego biologiczni rodzice i dalsza rodzina mieszkają w Polsce, oraz sytuacja demograficzna kraju. Istotnym brakiem całej rozprawy jest brak przedstawienia motywów, którymi kierował się ustawodawca przy nowelizowaniu kodeksu rodzinnego oraz wprowadzania doń rozwiązań szczegółowych dotyczących adopcji za granicę. Z pewnością przytoczenie oraz ocena fragmentów druków sejmowych i senackich, w tym uzasadnienia nowelizacji i opinii ekspertów, poszerzyłoby horyzont dla dokonywania tej oceny oraz założenia właściwego zabezpieczenia dobra dziecka.

Trafne jest kolejne spostrzeżenie, że dążenie (raczej nie „warunek”, jak napisano) do polepszenia warunków życia małoletniego w następstwie ustanowienia przysposobienia międzynarodowego nie może opierać się wyłącznie o argument materialny, lecz powinien uwzględniać też potrzeby osobiste dziecka. Jak też argumentacja wywiedziona z podstawowych zasad współczesnego polskiego prawa rodzinnego.

Dalsza teza mówiąca, że „przeprowadzone badania nie pozostawiają wątpliwości, że dla właściwego zabezpieczenia dobra dziecka, orzeczenie przysposobienia międzynarodowego powinna poprzedzać dwuetapowa

procedura, prowadzona przez ośrodki adopcyjne oraz sąd” jest wykazana wcześniejszymi ustaleniami. Też z tego powodu, że „nie może stanowić eksperymentu na dziecku”, a do tego przydatne jest zachowanie rozwiązań przyjmowanych na etapie administracyjnym, z kolegalnym udziałem pracowników socjalnych, psychologów i lekarzy. Dobrze, że Autorka poddała badaniu akta postępowań sądowych i przedstawiła ich rezultaty, a także skorzystała z opracowań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości (w tym dotyczących preadopcyjnego okresu styczności).

Dalsze wnioski końcowe mają charakter bardzo ogólny. Dotyczą w istocie przysposobienia jako takiego, nie tylko w sytuacji międzynarodowej. Warto odnotować w końcowej części rozważania pracy, w których Autorka zwraca uwagę na „współczesny problem podporządkowywania adopcji potrzebom adoptującego, który nie może posiadać własnego potomstwa, a nie altruistycznemu modelowi poprawy sytuacji życiowej osieroconych dzieci”. W razie rozważania publikacji recenzowanej rozprawy, wymagają one dookreślenia oraz zobrazowania specyfiką adopcji dziecka za granicę, w szczególności przeniesienia do innego społeczeństwa, a niekiedy też otoczenia kulturowego.

IV. Wnioski końcowe

We wstępie Autorka oznaczyła (ograniczyła) precyzyjnie zasadniczy tok dalszego wywodu, tj. przyjęte rozumienie tytułowego „przysposobienia międzynarodowego”. Wydaje się jednak, że nie we wszystkich rozdziałach rozprawy poradziła sobie z tym założeniem. Można przyjąć, że zasadniczo recenzowana rozprawa te założenia i postawione cele spełnia. Zarówno z perspektywy teoretycznej, jak i praktycznej razić może jednak przeplatanie się treści dotyczącej prawa obowiązującego w Polsce oraz innych rozwiązań lub postulatów o charakterze nienormatywnym. A za tym w niektórych fragmentach rozprawy – brak rozróżnienia płaszczyzn *de lege lata* (tego, co jest prawem) oraz *de lege ferenda* (tego, co mogłoby stać się prawem). Zbyt wiele fragmentów pracy nie dotyczy problematyki specyfiki tak zdefiniowanego przysposobienia, a stanowi przypomnienie wybranych kwestii, które rodzą się przy każdej adopcji.

Za atut rozprawy można uznać dążenie do kompleksowego ujęcia zakresu przedmiotowego, w tym przedstawienia również wniosków na temat przysposobienia jako takiego (tj. bez warunku adopcji za granicę) i jego kontekstu publicznoprawnego oraz zagadnienia transgranicznej zmiany miejsca pobytu lub zamieszkania przez adoptowane dziecko.

Trafne jest też dążenie do przedstawienia wielowątkowego stanu normatywnego, w tym obowiązujących aktów normatywnych (krajowych i międzynarodowych), jak też innych dokumentów powstałych pod auspicjami różnych organizacji międzynarodowych, które warto widzieć jako tło.

Na pozytywne oceny zasługują też dokładne zreferowanie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w szczególności odnoszącego się do

zagadnień omawianych w rozdziałach IV i V, a ponadto szerokie ujęcie prawnoporównawcze i zreferowanie kilku obcych systemów prawnych.

W pracy niekiedy przedstawiane są problemy, które nie dotyczą specyfiki przysposobienia nawiązywanego w sytuacji międzynarodowej, a dotyczą relacji między dzieckiem i rodzicami, które rodzą już po adopcji powstałej w sytuacji czysto krajowej, np. kiedy po kilku latach dziecko zmienia miejsce pobytu lub zamieszkania na inne państwo. Mogłyby one mieścić się w zakresie rozważań przyjętym na bazie tytułu we wstępie do rozprawy, ale sama Autorka takiego ujęcia nie przyjęła. Trudno przy tym niekiedy zrozumieć kolejność niektórych podrozdziałów (w szczególności w rozdziałach IV i V), która nie została wyjaśniona.

Pewien niedosyt rodzi brak w rozprawie dokładniejszego wyjaśnienia, że na tę złożoność wpływają też inne różne możliwe rozumienia kluczowego pojęcia, a przede wszystkim choć ogólnego odniesienia się do międzynarodowego prawa prywatnego i postępowania cywilnego. Normy kolizyjne oraz wyznaczenie zakresów spraw, w których orzekać mogą sądy polskie w sytuacjach międzynarodowych (transgranicznych, ponadpaństwowych) są zagadnieniem istotnym dla tytułowej problematyki. Ten brak zdecydowanie wymaga uzupełnienia w razie rozważania publikacji rozprawy. Nie powinien on jednak negatywnie wpłynąć na ocenę rozprawy, ponieważ ograniczenie zakresu rozważań do zagadnień materialnoprawnych zostało przyjęte we wstępie.

W rozprawie wykorzystano sporo zagranicznych pozycji piśmienniczych – dotyczących zarówno prawa międzynarodowego, jak i zagranicznych systemów prawnych. Mankamentem pracy jest brak wykorzystania części krajowej literatury oraz materiałów legislacyjnych, które odnoszą się do istoty nowelizacji kodeksu rodzinnego z 1995 r., kluczowej dla bieżącego stanu normatywnego, oraz ostatnich zmian ustawowych i postulatów. Autorka zamieszcza sporo pozycji w spisie bibliografii, ale wykorzystanie ich w samej rozprawie nie jest pogłębione. W szczególności dotyczy to monograficznych opracowań autorstwa K. Bagan-Kurluty, B. Gnelli i E. Holewińskiej-Łapińskiej dotyczących właśnie przysposobienia międzynarodowego w postępowaniu cywilnym i prawie materialnym, jak też powołanych opracowań. Doskwierać może brak przy tym innych opracowań oraz materiałów legislacyjnych z czasów dyskusji o nowelizacji k.r.o. z 1995 r. Jak też wypowiedzi – na poruszane w rozprawie – tematy zasadnicze, np. współczesnych wydań kilku podręczników i komentarzy oraz wielu rozdziałów „Systemu Prawa Rodzinnego” (w tym kwestii „prawa do dziecka” na tle współczesnego prawa międzynarodowego, np. autorstwa T. Smoczyńskiego i T. Sokołowskiego). Razić może przy tym „beznarracyjne” ujęcie sporej liczby przypisów, które mogą być odebrane jako nieco bezrefleksyjne powołanie piśmiennictwa. Niekiedy można się domyślić, że chodzi o powołanie się na zaprezentowane w doktrynie stanowisko albo o odesłanie na zasadzie „zob. więcej”. W niektórych fragmentach rozprawy kontekst i sens przypisu może nie być jasny.

W razie rozpatrywania publikacji, warto rozważyć pominięcie treści, które nie są powiązane ze specyfiką przysposobienia międzynarodowego i

zagadnieniami prywatnoprawnymi, oraz uzupełnienie o pogłębione rozważania na temat prawa prywatnego międzynarodowego i międzynarodowego postępowania cywilnego. W tym – istotne w praktyce u teorii – udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie konstrukcje prawne rządzą wskazaniem, które prawo materialne jest właściwe *in casu* dla oceny danego przysposobienia skutkującego alokacją dziecka. Prawo właściwe to wskazany porządek prawny, który składa się najczęściej z kodeksu rodzinnego (ewentualnie części kodeksu cywilnego albo ustawy szczególnej) określonego państwa. Określenie to odbywa się drogą norm kolizyjnych obowiązujących w państwie *forum*, które z kolei wynikają z prawa krajowego (np. osobnego prawa prywatnego międzynarodowego albo części kodeksu cywilnego lub rodzinnego, bądź też norm kolizyjnych wynikających z umów międzynarodowych, w szczególności konwencji powstałych pod auspicjami Haskiej Konferencji PPM).

Mając na uwadze powyższe wnioski i tezy oraz przedstawioną ocenę, można – w tym jako sugestia przemyśleń w razie publikacji i na potrzeby obrony rozprawy – sformułować następujące pytania do Doktorantki:

a. które akty normatywne i orzecznictwo dotyczą przysposobienia międzynarodowego (adopcji za granicę) w ścisłym znaczeniu przyjętym we wstępie rozprawy? A które rozwiązania prawne obejmują inną późniejszą problematykę zmiany miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka adoptowanego i podmiot lub podmioty sprawujące nad nim obowiązki i pieczę (odpowiedzialność) rodzicielską?;

b. czy wszystkie wnioski zawarte w rozprawie dotyczą adopcji niepełnej w stopniu takim samym, jak adopcji pełnej?

V. Konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska autorstwa Pauliny Moinet spełnia wymagania ustawowe w stopniu wystarczającym. Jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnoszę o prowadzenie dalszych etapów przewodu doktorskiego.

R. J. Głowicki